



Sygn. akt V KK 318/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Kazimierz Klugiewicz

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna
w sprawie M. S.

skazanej z art. 148 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 grudnia 2019 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
na niekorzyść skazanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 9 sierpnia 2017 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 16 marca 2017 r., sygn. akt III K (...),

**uchyla wyrok w zaskarżonej części i sprawę oskarżonej
M. S. przekazuje do ponownego rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu w (...)**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2017 r., sygn. akt III K (...), Sąd Okręgowy w W. uznał M. S. za winną tego, że w dniu 23 czerwca 2016 r. w S., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, dokonała zabójstwa swojego nowonarodzonego dziecka płci męskiej w taki sposób, że w krótkim czasie po urodzeniu przykryła je odzieżą i materacem, co doprowadziło do jego uduszenia w wyniku unieruchomienia klatki piersiowej z jednoczesnym zatkaniem ust i nosa, tj. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył jej karę 15 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonej. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu obrazę przepisów prawa procesowego (art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k.), której skutkiem było wadliwe ustalenie, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, a także postawił zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na jego treść, a – jak to wyraził skarżący – „z daleko idącej ostrożności procesowej” zawarty został również zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej kary pozbawienia wolności. W konkluzji, autor apelacji wniósł o uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a na końcu, gdyby te wniosku nie zostały uwzględnione, wniósł o obniżenie orzeczonej kary i orzeczenie jej w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2017 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzoną oskarżonej karę pozbawienia wolności obniżył do lat 10; w pozostałym zakresie wyrok został utrzymany w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł Minister Sprawiedliwości-Prokurator Generalny. Zaskarżając wyrok na niekorzyść skazanej w zakresie orzeczenia o karze, zarzucił mu:

„rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności, orzeczonej wobec M. S., za popełnienie przypisanej jej zbrodni, wyczerpującej znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności, będącą następstwem nieuzasadnionego przyjęcia, że okoliczności łagodzące w postaci uprzedniej niekaralności, wieku oskarżonej, jej dysfunkcyjnej rodziny, braku wykształcenia i

zawodu, braku środków do życia, braku wsparcia w rodzinie i braku pozytywnych wzorców, przy jednoczesnym przyjęciu, że oskarżona nie działała w sposób wyjątkowo okrutny i brutalny mają tak istotną rangę, że przemawiają za obniżeniem wymierzonej jej przez Sąd I instancji kary 15 lat pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna ocena wszystkich dyrektyw wymiaru kary oraz okoliczności wpływających na jej wymiar, z prawidłowym uwzględnieniem motywacji oskarżonej, przemyślanego sposobu jej działania, dokonania zbrodni zabójstwa na noworodku, a więc osobie nieporadnej i bezbronnej oraz jej zachowania się po popełnieniu przestępstwa wskazuje, że wymierzona oskarżonej kara w wymiarze zbliżonym do dolnego progu ustawowego zagrożenia jawi się jako rażąco łagodna, a tym samym rażąco niewspółmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, nie uwzględniająca przy tym jej celów zapobiegawczych i wychowawczych.” Podnosząc taki zarzut skarżący wniósł o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

W trakcie rozprawy kasacyjnej kasację poparł prokurator Prokuratury Krajowej, a obrońca skazanej wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna, a jej skutkiem musi być uchylenie wyroku w zakresie orzeczenia o karze i przekazanie w tej części sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...). Rację ma skarżący, że sąd odwoławczy odwołując się do cech osobowościowych oskarżonej i lokując je na płaszczyźnie zmniejszonego zawinienia, a w konsekwencji obniżając wymiar kary do lat 10 - ciu, spowodował, iż wymiar tej kary jest rażąco niewspółmiernie łagodny w rozumieniu art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. Przypomnieć trzeba, że na tle niekwestionowanych okoliczności faktycznych, a także ustalonego w sposób bezsporny działania oskarżonej w zamiarze bezpośredniego zabójstwa noworodka oraz w sposób przemyślany, z premedytacją, z przygotowaniem się do porodu w kontekście tylko jednego „rozwiązania”, tj. zabójstwa swojego dziecka i realizowania tego planu z konsekwencją (por. str. 23 - 25 uzasadnienia wyroku), sąd pierwszej instancji okoliczności dotyczące sytuacji osobistej oskarżonej, środowiska, w którym się wychowywała oraz wyrastała, dostrzegł i je uwzględnił – jako okoliczności

łagodzące – przy wymiarze kary, wskazując wszakże, że w kontekście ustalonego zamiaru i premedytacji w działaniu stopień społecznej szkodliwości czynu jest wysoki, przy dostrzeżeniu także istnienia istotnych okoliczności obciążających (str. 26 uzasadnienia). Tymczasem, rozważania sądu odwoławczego skupione zostały praktycznie w istocie na niedojrzałych cechach osobowości, które zmniejszyły nasilenie złej woli i stopień zawinienia, choć okoliczności te były przedmiotem ocen sądu pierwszej instancji. Podkreślając niedojrzałość oskarżonej oraz jej infantylność, sąd odwoławczy stwierdził, że kara 10 lat uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu (nie wskazując na to, jaki ten poziom społecznej szkodliwości jest), który postrzegał, jak się wydaje, także przez pryzmat warunków i właściwości osobistych (str. 22 uzasadnienia). Rozważania poczynione przez sąd *ad quem* w kontekście okoliczności dotyczących stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości a także cech osobowościowych oskarżonej, które w konsekwencji doprowadziły do obniżenia kary do 10 lat pozbawienia wolności nie mogą być aprobowane, albowiem są one efektem wybiórczego podejścia do okoliczności istotnych w kontekście wymiaru kary i przecenienia okoliczności, dotyczących osobowości oskarżonej i charakteru środowiska w którym przebywała, a pominięcia tych elementów, które mają kluczowe znaczenie przy wymiarze kary, tj. chociażby postaci zamiaru, sposobu zachowania, w tym premedytacji w działaniu. Efektem takiego wybiórczego i niekompletnego rozważenia relewantnych okoliczności stało się wymierzenie kary, która jest rażąco łagodna i nie uwzględnia zarówno stopnia społecznej szkodliwości, jak i stopnia zawinienia oraz stwierdzonych okoliczności obciążających. Trzeba zatem przypomnieć, że wprawdzie oskarżona ma sprawność intelektualną poniżej przeciętnej, ale nie jest upośledzona intelektualnie, zaś w okresie, w którym poród nastąpił, funkcje poznawcze, intelektualne i emocjonalne były w pełni zachowane (opinia biegłej M. S. – k. 651). Pomimo przebywania w określonym środowisku oskarżona potrafiła czerpać informacje o istotnych dla niej kwestiach w zakresie ciąży i porodu (internet – str. 3 uzasadnienia sądu I instancji), a zatem fakt ten nie stanowił przeszkody dla dostępu do wszystkich informacji i rozważenia innych, niż zabicie dziecka, zachowań. Słusznie sąd pierwszej instancji podkreślił, że oskarżona nie próbowała nawet rozważyć pozostawienia dziecka np. w tzw. oknie życia, a w okresie ciąży jej

zachowanie nie zmierzało w ogóle do ochrony zdrowia dziecka. Biegła M. S. podkreślała, że wiedząc od kwietnia o ciąży do samego porodu w zachowaniu oskarżonej nie stało się nic, co świadczyłoby o dezorganizacji emocjonalnej i poznawczej (k. 651; 652). Na te okoliczności w ogóle nie zwrócił uwagi sąd *ad quem*, wiążąc dość automatycznie ustalenia co do sytuacji osobistej i środowiskowej z mniejszym stopniem zawinienia a pomijając to, czy okoliczności te mogły w ogóle wpłynąć na podjęty przez oskarżoną zamiar zabójstwa. Tymczasem, w kontekście samego zachowania oskarżonej ten element nie miał istotnego znaczenia, skoro oskarżona miała niezaburzony proces poznawczy, świadomość swojego stanu oraz możliwość i środki do uzyskania wiedzy także co do innych rozwiązań niż zabicie dziecka. Twierdzenia w takiej sytuacji o znacznie mniejszym stopniu zawinienia niż ten, który przyjął sąd pierwszej instancji, rażą swoją dowolnością. Konkludując, to że oskarżona wychowała się w środowisku dość prymitywnym – jak ustalił to sąd pierwszej instancji (str. 26 uzasadnienia) – nie miało istotnego znaczenia w kwestii podjęcia decyzji o zabiciu dziecka, i konsekwentnego realizowania swojego planu; oskarżona mogła bowiem przy pomocy tych samych instrumentów z których korzystała zasięgnąć wiedzy, co zrobić by dziecko przeżyło i było wychowywane przez inne osoby. Sąd odwoławczy w tym zakresie okolicznościom tym nadał w sposób nieuprawniony zbyt duże znaczenie w kontekście stopnia zawinienia, a jednocześnie z drugiej strony, ujął te warunki i właściwości osobiste, jako elementy wpływające na wymiar kary w stopniu znacznie większym niż uczynił to sąd pierwszej instancji. W konsekwencji orzeczona kara w dolnej granicy ustawowego zagrożenia jest rażąco łagodna albowiem nie tylko, że nie uwzględnia ona tych elementów, które mają kluczowe znaczenie dla ustalenia co do stopnia społecznej szkodliwości, w tym postaci zamiaru i konsekwencji, premedytacji w działaniu, ale także pomija okoliczności obciążające, które wskazane zostały przez sąd pierwszej instancji (zachowania, które podjęte zostały już po urodzeniu dziecka), a nadto w sposób chybiony odnosi się do tych elementów, które nie wiążą się bezpośrednio ze stopniem zawinienia. W kontekście charakteru czynu, tj. zabicia noworodka, zaraz po porodzie bez obecności innych osób, rację ma skarżący, że twierdzenie sądu odwoławczego, co do tego, iż zachowanie oskarżonej nie było wyjątkowo brutalne, nie uwzględnia

tego, że do zrealizowania zabójstwa nie trzeba było się posuwać do innych działań, by cel ten osiągnąć. Nie jest to zatem okoliczność, która może mieć znaczący wpływ na wymiar kary. Trzeba jednak także dostrzec, jak ze zwłokami swojego dziecka postąpiła oskarżona, chcąc ukryć swój czyn. Mając to wszystko na względzie Sąd Najwyższy uznał, że zarzut kasacji jest trafny, a orzeczona kara jest rażąco niewspółmiernie łagodna w odniesieniu do ustalonych okoliczności, które muszą mieć znaczenie w procesie wymiaru kary.

Z tych powodów zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o karze został uchylony a w toku ponownego rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonej w zakresie orzeczenia o karze, sąd odwoławczy weźmie pod uwagę konieczność kompleksowej analizy okoliczności, które mają wpływ na wymiar kary, a nie tylko te elementy, które uwypuklił w swojej apelacji obrońca oskarżonej.